

**Wyrok z dnia 19 maja 2011 r.**

**I PK 221/10**

**Oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy pracownika będącego doświadczonym działaczem związkowym objętego szczególną ochroną trwałości stosunku pracy jest uzasadnione, gdy dopuścił się on w czasie akcji strajkowej wobec innego pracownika fizycznej agresji, naruszenia godności lub netykalności cielesnej.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2011 r. sprawy z powództwa Grzegorza B., Kazimierza C. przeciwko J. Spółce Węglowej SA w J.Z. KWK B. w O. o przywrócenie do pracy, na skutek skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 13 lipca 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargi kasacyjne i nie obciążył powodów kosztami postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Powodowie Grzegorz B., Andrzej M., Janusz N., Ryszard Z. i Kazimierz C. w pozwach skierowanych przeciwko J. Spółce Węglowej SA w J.Z. - Kopalni Węgla Kamiennego „B.” w O. domagali się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy, oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy: Grzegorz B. w kwocie 17.162,12 zł, Andrzej M. w kwocie 14.509,56 zł, Janusz N. w kwocie 7.250,24 zł, Ryszard Z. w kwocie 16.485,12 zł, Kazimierz C. w kwocie 7.772,44 zł.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Mikołowie wyrokiem z 31 października 2008 r. przywrócił powodów Ryszarda Z., Andrzeja M. i Janusza N. do pracy u pozwanej na poprzednich warunkach pracy (pkt 1); zasądził od pozwanej

na rzecz powoda Grzegorza B. kwotę 19.287 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda Kazimierza C. kwotę 13.968 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę (pkt 3); zasądził od pozwanej na rzecz powodów (pkt 4): a) Ryszarda Z. kwotę 16.485,12 zł brutto; b) Andrzeja M. kwotę 14.509,56 zł brutto; c) Janusza N. kwotę 7.250,24 zł brutto - wszystkie powyższe kwoty tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy przez powodów w wyniku przywrócenia do pracy; oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 5); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Mikołowie) kwotę 8.533 zł tytułem opłaty stosunkowej (pkt 6); zasądził od pozwanej na rzecz powodów: Grzegorza B. i Kazimierza C. kwoty po 180 zł, na rzecz powodów Ryszarda Z. i Andrzeja M. kwoty po 1.860 zł a na rzecz powoda Janusza N. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 7); nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie 2 do kwoty 6.429 zł, a w punkcie 3 do kwoty 4.656 zł (pkt 8).

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie Grzegorz B., Andrzej M., Janusz N., Ryszard Z. i Kazimierz C. podjęli pracę w KWK „B.” w O. w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie bezterminowych umów o pracę. Grzegorz B. zatrudniony był od 1 lutego 1992 r., ostatnio na stanowisku nadsztygara górniczego do spraw bhp pod ziemią. Andrzej M. pracę rozpoczął od 4 kwietnia 2000 r., a Kazimierz C. od 1 października 1992 r., obaj na stanowisku górnika pod ziemią. Ryszard Z. został zatrudniony u pozwanej od 2 lutego 1986 r., ostatnio na stanowisku sztygara zmianowego, natomiast Janusz N. od dnia 1 marca 1995 r., ostatnio na stanowisku ślusarza pod ziemią. Powodowie Grzegorz B., Ryszard Z., Andrzej M. jako działacze związkowi, pełnili funkcje związkowe w Związku Zawodowym „K.” w KWK „B.” SA w O., Grzegorz B. pełnił funkcję przewodniczącego tego związku od czerwca 2006 r. Został wskazany przez ten związek jako osoba podlegająca szczególnej ochronie do września 2009 r. Poza nim Związek Zawodowy „K.” pismem doręczonym zarządowi KWK „B.” dnia 17 grudnia 2007 r. wskazał Andrzeja M., Ryszarda Z. i Tadeusza H., jako osoby szczególnie chronione przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę na okres kadencji zarządu związku do 1 września 2009 r.

Z początkiem listopada 2007 r. została zawiązana nowa organizacja związkowa pod nazwą „Jedność Pracowników B. w KWK „B.” SA. Statut związku został uchwalony 8 listopada 2007 r. Do założycieli związku należał między innymi powód

Grzegorz B. W skład zarządu związku wchodził Ryszard S. (przewodniczący), Andrzej M. i Janusz Ż. (członkowie zarządu). Pismem z dnia 30 listopada 2007 r. poinformowano zarząd KWK „B.” SA o powstaniu tej organizacji, a dnia 6 grudnia 2007 r., doręczono odpis z KRS dotyczący Związku Zawodowego „Jedność Pracowników B.” w KWK „B.” w O. Łącznie z tą organizacją w KWK „B.” działało 9 zakładowych organizacji związkowych.

Uchwałą z dnia 6 marca 2008 r. powstał kolejny związek zawodowy pod nazwą „Związek Zawodowy „W.” w J. Spółce Węglowej z siedzibą w KWK „B.”, w skład założycieli którego między innymi wchodził: Janusz N., Kazimierz C. i Ryszard Z. Uchwałą z tego samego dnia, jako osoby polegające szczególnej ochronie, wskazano Krzysztofa K. i powodów Janusza N. oraz Kazimierza C., o czym poinformowano zarząd pozwanej dnia 7 marca 2008 r.

Dnia 20 marca 2007 r. zawarto pomiędzy zarządem KWK „B.” SA a organizacjami związkowymi porozumienie kończące spór zbiorowy oraz akcję strajkową. Zgodnie z tym porozumieniem, od 1 marca 2007 r. podwyższono o 5 zł za dzień stawki płac zasadniczych we wszystkich grupach zawodowych. Kolejna podwyżka o 5 zł za dniówkę stawki płacy zasadniczej miała nastąpić od 1 stycznia 2008 r. pod warunkiem, że wypracowany wynik finansowy pozwoli na dokonanie tej podwyżki. Ustalono także zasady indywidualnego przeszerogowania pracowników z dwudziestoletnim i wyższym stażem pracy oraz koszty dojazdu do pracy i wartość bonów towarowych. Pismo wszczynające ten spór składało się z żądań zawartych w pięciu punktach, w których domagano się dostosowania płac do warunków zgodnych z Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Zakładów Górniczych z dnia 21 grudnia 1991 r., uruchomienia indywidualnych przeszerogowań stosownie do stażu pracy, dokonania dodatkowego odpisu na ZFŚS w 2007 r., wartości dofinansowania do kosztów dojazdu za 2007 r. i wydania okolicznościowych bonów towarowych.

W związku z planowanym włączeniem KWK „B.” SA do J. Spółki Węglowej 20 września 2007 r. przyjęto projekt porozumienia pomiędzy zarządem obu Spółek a reprezentacją związków zawodowych. Pracownicy KWK „B.” SA w referendum odrzucili to porozumienie. Organizacje związkowe WZZ „Sierpień 80” i ZZ „K.” przedstawiły pracodawcy siedem żądań. W odpowiedzi z 31 października 2007 r. pracodawca odmówił podjęcia rokowań uznając, że toczenie sporu zbiorowego jest niedopuszczalne między innymi dlatego, że kwestie płacowe zostały uregulowane w poro-

zumieniu z 20 marca 2007 r., które nie zostało wypowiedziane. Pismami z dnia 29 listopada 2007 r. zakładowe organizacje związkowe zostały poinformowane przez zarząd KWK „B.” SA o planowanym na dzień 2 stycznia 2008 r. przejęciu zakładu pracy przez J. Spółkę Węglową SA w J.Z. w trybie art. 23<sup>1</sup> § 1 k. p. Dnia 8 grudnia 2007 r. wobec odmowy podjęcia rokowań przeprowadzono referendum, w którym pracownicy głosujący opowiedzieli się za strajkiem. Pismem z dnia 11 grudnia 2007 r. zawiadomiono zarząd KWK „B.” SA o podjęciu jednomyślnej decyzji przez związki zawodowe „K.” „WZZ Sierpień 80” i „Jedność Pracowników B.” o przeprowadzeniu strajku od 17 grudnia 2007 r. Na spotkaniu dnia 13 grudnia 2007 r., pomiędzy kierownictwem kopalni a przewodniczącymi wymienionych organizacji związkowych ustalono, że „strajk będzie miał charakter rotacyjny i obejmie cały zakład, a z chwilą osiągnięcia porozumienia zostanie natychmiast odwołany. Związki zawodowe nie będą utrudniać czynności niezbędnych do zabezpieczenia ruchu zakładu górniczego. Pracodawca przygotuje ilościowe obłożenia stanowisk pracy, które muszą funkcjonować pomimo strajku. Związki zawodowe przekażą wykazy członków komitetu strajkowego”. Sztab protestacyjny nie wyrażał zgody na zjazd pracowników „firm obcych” zatrudnionych na dole. Dnia 17 grudnia 2007 r. od godziny 6<sup>00</sup> został ogłoszony strajk w KWK „B.” SA w O. Zarząd kopalni został poinformowany pisemnie, że przewodniczącymi komitetu strajkowego zostali Grzegorz B. i Krzysztof Ł. Do przejścia KWK „B.” na nowego pracodawcę JSW SA doszło z dniem 4 stycznia 2008 r.

Zarząd KWK „B.” zamierzał wprowadzić nowy podmiot do ochrony kopalni dnia 24 grudnia 2007 r., czemu sprzeciwiali się strajkujący uważając, że w ten sposób zmierza do ich spacyfikowania. Powód Janusz N. otrzymał z komitetu strajkowego polecenie ochrony bramy i zasłonięcia kamery przemysłowej, co uczynił. Komitet strajkowy oraz strajkujący od początku nie zgadzali się na zjazd pod ziemię pracowników firm zewnętrznych. Dnia 28 grudnia 2007 r. powód Ryszard Z. odmówił zgody na zjazd pracowników firmy E.-Ż., którzy mieli za zadanie prowadzić pracę profilaktyczną przy doszczelnieniu zrobów zawałowych. Prace te zostały wykonane w dniach 2 i 3 stycznia 2008 r. Firma ta była podejrzewana o „wyprowadzenie pieniędzy” z KWK „B.”. Dnia 5 stycznia 2008 r. na poziomie 700 metrów pod ziemią Jan D. dokonywał pomiarów klimatycznych z pracownikiem wentylacji inż. Zygfydem J. W trakcie przedzierania się tego ostatniego przez grupę strajkujących w jego kierunku skandowano różne, także wulgarne okrzyki. W grupie kierowanej przez Grzegorza B., który

powtarzał zarzuty wobec Zygryda J. o nielegalne wyprowadzanie pieniędzy z kopalni, znajdował się powód Ryszard Z.

Część pracowników celem zaostżenia akcji podjęła strajk pod ziemią w kopalni od 4 stycznia 2008 r. Ich liczbę szacowano na dzień 7 stycznia 2008 r. na około 310 pracowników. Do strajkujących górników zjechał prezes J. Spółki Węglowej S. J.Z. dnia 11 stycznia 2008 r. Pod ich wpływem zobowiązał się zaakceptować porozumienie uwzględniające żądania, w szczególności wzrost płacy. W geście dobrej woli strajkujący górnicy pod ziemią wyjechali z dołu. Po dwóch dniach od tego dnia okazało się niemożliwe zawarcie porozumienia z przyczyn istniejących po stronie pozwanej. Dnia 14 stycznia 2008 r. na szybie VI o godzinie 23<sup>45</sup> pojawili się górnicy, którzy zaczęli zjeżdżać na dół celem podjęcia akcji strajkowej pod ziemią. Kierownicy zmian nocnych Grzegorz M. i Adam D. zostali poproszeni przez Ryszarda Z. do zwerifikowania list pracowników, którzy mieli zjeżdżać na zmianie rozpoczynającej się o godzinie 24<sup>00</sup>, co było normalną procedurą w czasie strajku. Gdy weszli do salki bhp, gdzie znajdował się sztab protestacyjny, zostały za nimi zamknięte drzwi, które zabarykadowano ławką od zewnątrz i wyciągnięto klamkę. Na korytarzu w tym czasie odbywała się masówka strajkujących górników. W środku pomieszczenia poza kierownikami znajdowały się jeszcze trzy osoby, w tym dyżurujący w tym czasie powód Andrzej M. Przetrzymany przez czterdzieści minut nie zezwolono na skorzystanie z telefonu. Celem tych działań strajkujących było umożliwienie zjazdu na dół górnikom chcącym podjąć strajk pod ziemią.

Dnia 24 stycznia 2008 r. od godziny 18<sup>30</sup> funkcję kierownika ruchu zakładu pełnił Lech P. Przebywający wówczas na poziomie 1.050 metrów pod ziemią strajkujący górnicy, zgłosili dyspozytorowi, że istnieje potrzeba zjazdu lekarza na dół do prowadzących strajk. Zjazdy lekarza odbywały się praktycznie codziennie. Sygnalista przekazał dyspozytorowi, że lekarz już zjechał z członkiem komitetu strajkowego Grzegorzem B. Wskutek postępowania wyjaśniającego ustalono, że faktycznie zamiast lekarza zjechał dziennikarz Radia Z., który przeprowadził wywiady z górnkami na dole. Został on przeszkolony i odpowiednio wyposażony. Jego zjazd nastąpił bez zezwolenia i wiedzy kierownictwa pozwanej i miał na celu zapoznanie opinii publicznej z sytuacją strajkujących górników pod ziemią.

Dnia 16 stycznia 2008 r. w łaźni górniczej przebywał nadsztygar Władysław M. już po wyjeździe z dołu. Zagadnięty przez łaźniennych wdał się z nimi w rozmowę na temat aktualnej sytuacji w pozwanej w związku ze strajkiem, w szczególności wpływu

akcji protestacyjnej na sytuację pracowników firm zewnętrznych, którzy w związku ze strajkiem nie świadczyli pracy. Przypadkowo tam przebywający Grzegorz B. przysłuchiwał się przez chwilę tej rozmowie, a następnie groził Władysławowi M., „że jest skończony na kopalni. Odepchnął go brzuchem, a następnie lekko uderzył daszkiem plastikowego kasku górniczego w okolice oczu i nasady nosa. Sytuację usiłovali łagodzić łaźnienni. Powód wycofał się z łaźni”.

Wyrokiem z dnia 26 września 2008 r. [...] Grzegorz B. został uznany za winnego naruszenia nietykalności cielesnej Władysława M. w ten sposób, że trącił go swoim brzuchem w jego brzuch, a następnie lekko uderzył daszkiem kasku górniczego, który miał na głowie w okolicie nasady nosa, tj. o przestępstwo z art. 217 k.k. i wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 20 zł oraz obciążono kosztami.

Osoby, które nie brały udziału w strajku, z reguły rano gromadziły się przed bramą kopalni i były sukcesywnie wpuszczane na teren kopalni. Dnia 31 stycznia 2008 r. przed bramą zakładu byli zgromadzeni pracownicy niestrajkujący, jak również biorący udział w strajku i przedstawiciele mediów. Nieformalnie, pracownikom niebiorącym udziału w strajku przewodził Tadeusz F., który w tym czasie udzielał wywiadu negatywnie wypowiadając się o strajku. Pracownicy strajkujący wezwali Tadeusza F., aby podszedł i powtórzył to, co przedstawiał w wywiadzie. Gdy podszedł wywiązała się ostra dyskusja a powód Kazimierz C. plunął mu w twarz.

Strajk został zakończony porozumieniem z dnia 31 stycznia 2008 r. zawartym w obecności Wojewody Ś. pomiędzy zarządem J. Spółki Węglowej SA a organizacjami związkowymi działającymi w tej Spółce. Ustalono między innymi że „tak zwana dojazdówka zostanie włączona do funduszu płac i zaksięgowana od 1 stycznia 2007 r., podwyżka płac o 5 zł zostanie wdrożona od 1 października 2007 r., gwarantowano zaliczenie stażu pracy, przywrócenie godzinowego systemu ewidencjonowania czasu pracy, przeprowadzenie badań wpływu spalin na organizm ludzki, drogą stosownych uzgodnień miały zostać ustalone zasady wyrównania dysproporcji płacowych pomiędzy poszczególnymi grupami pracowników do 2010 r. W tym celu powołano zespół roboczy. Do czasu orzeczenia sądowego w przedmiocie legalności strajku miały być wyciągane sankcje dyscyplinarne z Kodeksu pracy także wobec organizatorów strajku. Płaca wzrosła w granicach od 700 zł do 800 zł miesięcznie”. Pozwana konsultowała zamiar wypowiedzenia umów o pracę z zakładowymi organizacjami zwią-

kowymi, lecz te odmówiły wyrażenia zgody na rozwiązanie z powodami umów o pracę.

Oświadczeniem na piśmie z 1 kwietnia 2008 r. Grzegorzowi B. wypowiedziano umowę o pracę z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął dnia 31 lipca 2008 r. Jako przyczyny wypowiedzenia podano, że „dnia 25 stycznia 2008 r. odpowiadając na pisemne wezwanie Dyrektora zaproponował, aby dział BHP sam sprawdził ilość pracowników przebywających na dole kopalni i miejsca ich pobytu. Działal przy pełnej świadomości tego, zgodnie z wcześniej wydanymi poleceniami, że osoby które zjadą na dół są co najmniej zagrożone polaniem wodą z węży przeciwpożarowych tłoczących wodę pod znacznym ciśnieniem. W efekcie w ten sposób zostali poszkodowani lekarz Grzegorz M., nadsztygar górniczy Adam S. i inż. Ł.M.; dnia 24 stycznia 2008 r. mając świadomość wprowadzenia w błąd zastępcę kierownika ruchu zakładu Lecha P., bezprawnie „przemycił” na dół kopalni dziennikarza z radia „Z.”; dnia 16 stycznia 2008 r. w łaźni zakładowej bez żadnego powodu odepchnął i uderzył daszkiem swojego kasku innego pracownika, nadsztygara W.M.; wielokrotnie używał szantażu i gróźb wobec pracowników ochrony oraz pracowników KWK „B.” bądź innych osób celem zmuszania ich do określonego zachowania się (np. w stosunku do kierowcy autobusu w celu skłonienia go w nocy z 14 na 15 stycznia 2008 r. do przewiezienia na szyb VI pracowników, którzy nie byli wyznaczeni do pracy w tym dniu); naruszając przepisy wewnętrzne i zasady dyscypliny pracy organizował i oficjalnie popierał zachowania polegające na kwestionowaniu decyzji przełożonych, co do wyznaczania przodowych brygad ścianowych oraz dyskredytowaniu tych osób w oczach załogi (np. pismo skierowane do pracodawcy z dnia 5 lutego 2008 r.); od początku lutego 2008 r., dopuszczał się publicznego obrażania, podważania kwalifikacji zawodowych i moralnych oraz mobbingu wobec innych pracowników (w szczególności przodowych, kombajnistów ścianowych) z tego tytułu, że pracownicy ci nie uczestniczyli w akcji strajkowej od 17 grudnia 2007 r. do 31 stycznia 2008 r.; w tym samym czasie wraz z innymi osobami prowadził masówki, podczas których dyskredytowani byli pracownicy, którzy nie brali udziału w strajku. Namawiał uczestników strajku do lekceważenia i poniżania tych, którzy w strajku nie uczestniczyli, dochodziło do prób wymuszania zmiany obsady poszczególnych stanowisk pracy poprzez obelgi i nacisk psychiczny. Powyższe działania, spowodowały utratę zaufania do powoda jako pracownika, które jest konieczne do wykonywania pracy na stanowisku nadsztygara bhp i stanowiły w szczególności: 1) rażące wykroczenie przeciwko obo-

wiązkowi przestrzegania porządku i dyscypliny pracy 2) rażąco wykroczenie przeciwko obowiązkowi pracownika dbania o interesy zakładu pracy 3) świadome narażenie zakładu pracy i pracowników na niebezpieczeństwo szkód na osobie, albo mieniu, 4) swoim zachowaniem wielokrotnie dowodził braku poszanowania dla przełożonych, porządku prawnego i dyscypliny pracy". Pracodawca wypowiedział też umowę o pracę Ryszardowi Z., Andrzejowi M. i Januszowi N.

Oświadczenie o wypowiedzeniu mu umowy o pracę z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął dnia 31 sierpnia 2008 r., doręczone zostało dnia 14 maja 2008 r. Kazimierzowi C. Jako przyczyny podano, poważne naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na tym, że dnia 31 stycznia 2008 r. dopuścił się wulgarnych wyzwisk i był sprawcą oplucia innego pracownika KWK B. (Tadeusza F.), który zamierzał wejść na zakład celem podjęcia pracy. Powyższe działania w szczególności stanowiły rażąco wykroczenie przeciwko obowiązkowi przestrzegania porządku i dyscypliny pracy w zakładzie pracy oraz naruszenie zasad współżycia społecznego.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w M. przedstawił powodowi Grzegorzowi B. zarzuty, że: 1) w okresie od 17 grudnia 2007 r. do 29 stycznia 2008 r. w O. kierował strajkiem w KWK „B.” wbrew przepisom ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w ten sposób, iż wszczął spór zbiorowy mimo niewypowiedzenia porozumienia zawartego dnia 20 marca 2007 r. w ramach sporów zbiorowych pomiędzy zarządem Spółki i organizacjami związkowymi, wymuszał udział w strajku poprzez publiczne ogłaszanie w internecie danych personalnych osób, które nie przystąpiły do strajku, stosował groźby karalne i przymus fizyczny, blokowanie dostępu na teren zakładu osobom chcącym podjąć pracę, agitował do udziału w strajku ratowników górniczych, utrudniał kierownikowi zakładu pełnienie funkcji uniemożliwiając mu opuszczenie budynku dyrekcji, uniemożliwiał zapewnienia pełnej obsady pracowników usuwających awarię, a także utrudniał sporządzanie pomiarów mających na celu ustalenie stanu zagrożenia kopalni, tj. o przestępstwo z art. 26 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55 poz. 236 ze zm.). 2) w dniu 20 grudnia 2007 r. w O. podlegał do pozbawienia wolności dyrektora KWK „B.” Piotra B., poprzez uniemożliwienie mu wyjścia z budynku dyrekcji przez pracowników kopalni biorących udział w strajku, tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 189 § 1 k.k.



Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie biorąc udział w akcji strajkowej pozostawali w usprawiedliwionym przekonaniu, że wobec odmowy rokowań, strajk jest zgodny z prawem (legalny) i słuszny. Wobec tego, że wszyscy powodowie powołali się na szczególną ochronę trwałości stosunku pracy, Sąd Rejonowy odróżnił przyczyny wypowiedzenia pozostające w związku z działalnością związkową od takich, które wykraczały poza sferę tej działalności. Naruszenie nietykalności cielesnej innego pracownika przez powoda Grzegorza B., jak i zachowanie powoda Kazimierza C. (opłucie współpracownika) należy, zdaniem Sądu Rejonowego, ocenić jako zdarzenia niemieszczące się w pojęciu działalności związkowej. Pozostałe przyczyny wypowiedzeń umów o pracę dotyczą prowadzenia działalności związkowej.

Sąd pierwszej instancji uznał ponadto, że Grzegorzowi B. przysługiwała szczególna ochrona trwałości stosunku pracy w związku z bezsporną przynależnością powoda do komitetu założycielskiego Związku Zawodowego „Jedność Pracowników B.” w KWK „B.”. Tego rodzaju ochrona przysługiwała także powodom Januszowi N. i Kazimierzowi C. w związku z tym, że należeli do komitetu założycielskiego ZZ „W.”. Ochrony, o której mowa, nie byli także pozbawieni w czasie składania im wypowiedzenia umowy o pracę powodowie Ryszard Z. i Andrzej M. z racji pełnienia funkcji członków zarządu w ZZ „K.”. Z art. 8 k.p. nie można, w ocenie Sądu, wyprowadzić reguły, że każde poważne naruszenie obowiązków przez pracownika będącego członkiem komitetu założycielskiego związku zawodowego i z tego tytułu podlegającego szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy, uzasadnia oddalenie roszczenia o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie. Szczególna ochrona działacza związkowego przed rozwiązaniem stosunku pracy (art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79 poz. 854 ze zm.) dotyczy zarówno jego rozwiązania za wypowiedzeniem, jak i bez wypowiedzenia, z jakichkolwiek przyczyn - także zawinionych przez pracownika.

Oceniając zarzuty stawiane powodowi Grzegorzowi B., w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w punkcie 1 wypowiedzenia, Sąd zauważył, że nie można domniemywać przyczyny wypowiedzenia. Wymagane jest udowodnienie przez pracodawcę prawdziwości uchybienia stanowiącego podstawę wypowiedzenia umowy o pracę. Powód przeczy temu, aby miał świadomość, że osoby zjeżdżające swego czasu na dół miały zostać polane wodą. Za nieudowodnione i ogólnikowe, Sąd uznał przyczyny wypowiedzenia sformułowane w punktach od 4 do 7 pisma o wypowie-

dzeniu. W odniesieniu do nieuprawnionego zjazdu reportera z radia Z., Sąd pierwszej instancji zauważył, że konspiracyjne działanie strajkujących w tym zakresie wynikało z przekonania, że kierownictwo pozwanej nie zezwoli na zjazd przedstawiciela radia. Obie strony prowadziły w środkach masowego przekazu „informację propagandową” w celu przedstawiania swoich stanowisk, a organizatorzy strajku przywiązywali dużą wagę do takich działań. Hipotetyczne zagrożenie związane ze zjazdem tej osoby jest przejawiane, skoro znajdowała się pod opieką nadsztygara z zakresu bhp.

Za udowodniony został uznany, w ocenie Sądu, zarzut opisany w punkcie 3 wypowiedzenia, tj. agresywnego, niczym niesprowokowanego i naganego postępowania powoda wobec nadsztygara Władysława M. Zachowanie to, wykraczało poza pojęcie działalności związkowej i stanowiło rażąco naruszenie zasad współżycia społecznego w zakładzie pracy, od których przestrzegania nie zwalnia nawet strajk. Przy czym powód należał do grona organizatorów i przywódców strajku, powinien dawać przykład właściwego postępowania. Sankcją za rażąco naganne jego zachowanie w płaszczyźnie prawa pracy jest odmowa prawa powrotu do pracy. W ocenie Sądu, należało jednak przyznać powodowi B. odszkodowanie, bo skoro pozwana nie uzyskała zgody na wypowiedzenie stosunku pracy, to jej działanie także było bezprawne. Z drugiej strony powód nie tyle uderzył pracownika pozwanej, jak mu zarzucano, co naruszył jego nietykalność.

Zachowanie powoda Kazimierza C. Sąd Rejonowy uznał za drastycznie naruszające dobra osobiste innego pracownika i ocenił jako wyjątkowo rażąco naganne i wykraczające poza dziedzinę działalności związkowej. Okoliczność, że brał udział w strajku nie zwalniała go z przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 100 § 2 pkt 6 k. p.). Wprawdzie samo zdarzenie miało miejsce przed bramą wejściową na zakład pracy, lecz miało ścisły i bezpośredni związek z sytuacją zaistniałą u pozwanego pracodawcy. Uwzględnienie roszczenia o przywrócenie do pracy oznaczałoby aprobatę dla takiego postępowania. Na jego rzecz, zdaniem Sądu, należało także zasądzić odszkodowanie, skoro pozwana nie uzyskała zgody organizacji związkowej na wypowiedzenie stosunku pracy. Ponadto powód ten częściowo został sprowokowany do tego naganego zachowania przez poszkodowanego pracownika, w szczególności jego wyzywającą postawą i zmianą poglądów i ocen w stosunku do osób strajkujących.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczność, że powodowie Janusz N. i Kazimierz C. szczególną ochronę trwałości stosunku pracy uzyskali niedługo przed wypo-

wiedzeniem stosunku pracy nie świadczy o nadużyciu prawa. Wybór pracownika do władz związkowych, nawet po podjęciu przez pracodawcę działań zmierzających do rozwiązania stosunku pracy, sam przez się nie prowadzi do nadużycia prawa wynikającego z przepisów o szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy. Powodowie od dawna byli bowiem członkami związków zawodowych.

Nie bez znaczenia - zdaniem Sadu Rejonowego - dla oceny oświadczeń o wypowiedzeniu umów o pracę, jest także deklarowane przez pozwaną zobowiązanie w porozumieniu kończącym strajk polegające na rezygnacji ze stosowania sankcji prawa pracy wobec pracowników biorących w nim udział, które nie zostało dotrzymane (punkt 19 porozumienia).

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda Kazimierza C. i Grzegorza B. oraz stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 13 lipca 2009 r. [...] z apelacji pozwanego co do powodów Ryszarda Z., Andrzeja M. i Janusza N. uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1, 4 i 7 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mikołowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego (pkt 1); z apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że oddalił powództwo Grzegorza B., (pkt 2); z apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 w ten sposób, że oddalił powództwo Kazimierza C. (pkt 3); uchylił pkt 6 wyroku (pkt 4); zmienił pkt 7 w ten sposób, że zasądził od powodów Grzegorza B. i Kazimierza C. na rzecz strony pozwanej po 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 5); oddalił apelacje Grzegorza B. i Kazimierza C. (pkt 6). Zdaniem Sądu odwoławczego w przypadku Grzegorza B. i Kazimierza C. przyznanie przez Sąd Rejonowy odszkodowania jest nieuprawnione. W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy wobec powoda Kazimierza C. sformułowano zarzut, iż w dniu 31 stycznia 2008 r. dopuścił się wulgarnych wyzwisk i był sprawcą oplucia innego pracownika KWK „B.” T.F., który zamierzał wejść na teren zakładu pracy. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż pracownikom niebiorącym udziału w strajku nieformalnie przewodził Tadeusz F. Udzielał on wywiadu, w którym negatywnie wypowiedział się o strajku i wówczas został wezwany przez grupę osób biorących udział w strajku, aby podszedł do tej grupy. Gdy podszedł wywiązała się dyskusja a powód Kazimierz C. plunął mu w twarz. Sąd Odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zachowanie powoda drastycznie naruszyło dobra innego pra-

cownika i było ono wyjątkowo naganne, w szczególności zaś wykraczało poza sferę działalności związkowej. Ponadto udział w strajku nie zwalnia od przestrzegania zasad i współzycia społecznego. Sąd Okręgowy nie zaakceptował jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji, że oddalenie powództwa nie było możliwe z uwagi na szczególną ochronę stosunku pracy z jakiej korzysta powód. Nawet bowiem gdy powód korzysta z takiej ochrony nie może ona prowadzić do sankcjonowania sytuacji tak drastycznych, wymierzonych w dobra innego pracownika. Zdaniem Sądu drugiej instancji, zachowania powoda nie da się usprawiedliwić w jakikolwiek sposób, wyjaśnić je można tym, iż dał on w ten sposób upust swoim emocjom wobec osoby poszkodowanej. Nie można, w ocenie Sądu Okręgowego, zaakceptować stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, iż powód został sprowokowany, tak jak każda inna osoba, miał prawo do swoich poglądów w przedmiocie prowadzenia akcji strajkowej i w tym do tego, że mógł ewentualnie te poglądy modyfikować. Natomiast powód nie miał żadnego prawa reagowania w opisany sposób w sytuacji, gdy stykał się z poglądami innymi niż własne. W przedstawionym stanie rzeczy powoływanie się powoda na szczególną ochronę związkową nie może więc być skuteczne, zaś emocje związane z prowadzoną akcją strajkową nie mogą być usprawiedliwieniem. Incydent świadczy o zlekceważeniu przez powoda podstawowych zasad współzycia pomiędzy ludźmi.

Wyżej przedstawione uwagi Sąd Okręgowy odniósł także do powoda Grzegorza B., który „bez żadnego powodu odepchnął i uderzył daszkiem swojego kasku innego pracownika W.M.”. W postępowaniu karnym został on uznany za winnego naruszenia nietykalności cielesnej W.M. Powód Grzegorz B. należał do grona organizatorów strajku i powinien dawać przykład właściwego postępowania. Powód przysłuchiwał się rozmowie innych osób i „włączył się” do niej potrącając i uderzając W.M.. Różnice poglądów nie uprawniały go do takiego działania. Emocje związane z prowadzoną akcją strajkową nie mogą też być usprawiedliwieniem. Powoływanie się na ochronę związkową nie może być skuteczne. Zachowanie powoda świadczy o zlekceważeniu podstawowych zasad współzycia między ludźmi.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku i oddaleniu powództw oraz oddaleniu apelacji obu powodów.

Co do pozostałych powodów, tj. Ryszarda Z., Andrzeja M. i Janusza N., Sąd Okręgowy podkreślił, iż rzecz dotyczy wypowiedzenia, które uznaje się za zwykły sposób rozwiązania umowy. Oznacza to, że nie muszą wystąpić nadzwyczajne okoliczności, aby mogło ono być uznane za uzasadnione.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie rozważał, czy nie powinien w przypadku powodów orzec jedynie o odszkodowaniu uznając, generalnie rzecz biorąc, że powodowie korzystają ze szczególnej ochrony związkowej a przypisane powodom działania wpisywały się w strategię i cele strajku albo były realizacją poleceń sztabu protestacyjnego. Zdaniem Sądu drugiej instancji, są to stwierdzenia niewystarczające biorąc pod uwagę, że chodzi o takie zdarzenia jak obrażanie, zastraszanie innych osób, bezprawne pozbawianie wolności (zamknięcie w salce bhp) albo zasłonięcie kamery przemysłowej. Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji orzekł o przywróceniu do pracy wymienionych powodów nie rozważając zgłoszonych żądań w kontekście możliwości uwzględnienia odszkodowania.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez powodów Grzegorza B. i Kazimierza C., powyższy wyrok został zaskarżony w pkt 2 i 3, tj. w części w jakiej oddalono powództwo Grzegorza B. i Kazimierza C. Wyrokowi Sądu drugiej instancji zarzucono naruszenie prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, „a w szczególności: art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych (Dz.U. 2001 Nr 79, poz. 854), poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa skarżących o przywrócenie do pracy, pomimo wypowiedzenia im przez stronę pozwaną stosunku pracy bez uzyskania wymaganej zgody zarządu organizacji związkowej; art. 8 kodeksu pracy, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachowania pracownika polegające na potrąceniu brzuchem współpracownika oraz delikatnym uderzeniu daszkiem plastikowego kasku w okolice nasyady nosa bez żadnych ujemnych dla niego konsekwencji, w okolicznościach wzmożonego napięcia emocjonalnego wywołanego akcją protestacyjną mieści się w zakresie ustawowego pojęcia sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji może stanowić uzasadnioną przyczynę odmowy ochrony działacza związkowego na podstawie art. 32 ustawy o związkach zawodowych, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachowanie to mieściło się w granicach dopuszczalnej krytyki oraz przyjętych w środowisku robotniczym standardów wyrażania dezaprobaty. Naruszenie przedmiotowego przepisu polega na jego nadużyciu i wykorzystaniu go w rzeczywistości do usunięcia z zakładu pracy aktywnych działaczy związków zawodowych; art. 8 Kodeksu pracy, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachowania pracownika polegające na opluciu osoby będącej również pracownikiem tego samego zakładu pracy, poza terenem zakładu pracy, w okolicznościach wzmo-

żonego napięcia emocjonalnego wywołanego akcją protestacyjną mieści się w zakresie ustawowego pojęcia sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji może stanowić uzasadnioną przyczynę odmowy ochrony działacza związkowego na podstawie art. 32 ustawy o związkach zawodowych, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachowanie to mieściło się w granicach dopuszczalnej krytyki oraz przyjętych w środowisku robotniczym standardów wyrażania dezaprobaty. Naruszenie przedmiotowego przepisu polega na jego nadużyciu i wykorzystaniu go w rzeczywistości do usunięcia z zakładu pracy aktywnych działaczy związków zawodowych”.

Zarzucono także naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. „328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności braku wskazania konkretnych zasad współżycia społecznego jakie w społeczności robotniczej zostały przez zachowania skarżących naruszone; art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., poprzez przyjęcie, że skarżący zachowaniem swoim polegającym na: a) potraśnięciu brzuchem współpracownika oraz delikatnym uderzeniu daszkiem plastikowego kasku, w sytuacji wzmożonego napięcia wywołanego akcją strajkową i dążeniem skarżących do ochrony praw pracowników; b) opluciu innej osoby (naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego); w sytuacji wzmożonego napięcia wywołanego akcją strajkową i dążeniem skarżących do ochrony praw pracowników, tak dalece narusza zasady współżycia społecznego (jakie?), że brak jest podstaw do ochrony przewidzianej dla działaczy związkowych, w szczególności, iż w tej konkretnej sprawie działacze ci są rzeczywiście aktywnymi działaczami związkowymi (a nie jedynie tytularnymi - funkcyjnymi), a ich ochrona ma umożliwiać w zamyśle ustawodawcy ochronę wyższych wartości niż nietykalności cielesnej innych osób lub tylko dóbr osobistych (oplucie)”.

Wskazując na powyższe wniesiono o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i rozpoznanie sprawy na rozprawie; uchylenie zaskarżonego orzeczenia w pkt 2 i 3, tj.: w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji; ewentualnie w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 398<sup>16</sup> k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, poprzez uwzględnienie powództwa skarżących o przywrócenie do pracy w całości, względnie zasądzenie na rzecz skarżących odszkodowania na podstawie art. 477<sup>1</sup> k.p.c., w każdym zaś przypadku o zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępo-

wania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargi kasacyjne strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia ich do rozpoznania, ewentualnie o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skargi kasacyjne nie mają uzasadnionych podstaw. Nie mógł być uwzględniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. z tego powodu, że tylko w wyjątkowych przypadkach stanowi on uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej. Jak każdy zarzut naruszenia przepisu postępowania, dla swej skuteczności wymaga wykazania istotnego wpływu zarzucanego uchybienia na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). W art. 328 § 2 k.p.c. (stosowanym w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.) uregulowana została konieczna zawartość uzasadnienia wyroku. Uzasadnienie - jak wiadomo - jest sporządzane po rozstrzygnięciu sprawy, stąd z reguły wady uzasadnienia nie mogą mieć wpływu na jej wynik. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mankamenty uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Z nowszych orzeczeń można wymienić wyroki Sądu Najwyższego: z 24 sierpnia 2010 r., I UK 76/10 (LEX 653655), z 9 września 2010 r., I CSK 679/09 (LEX 622199) i z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10 (LEX 737366). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach nie zawiera takich wad.

Drugi zarzut podniesiony w ramach podstawy skargi odnoszącej się do naruszenia przepisów postępowania (obraży art. 477<sup>1</sup> w związku z art. 233 k.p.c.) również nie może być uznany za zasadny. Przede wszystkim należy podnieść, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W przepisie art. 233 § 1 k.p.c. uregulowane zostały zasady oceny dowodów, nie może on zatem stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej. Natomiast art. 233 § 2 k.p.c. dotyczy znaczenia odmowy przedstawienia dowodu i nie ma związku z rozważaniami skargi kasacyjnej. Przepis art. 477<sup>1</sup> k.p.c. (na podstawie którego sąd może uwzględnić z urzędu inne niż dochodzone przez powoda roszczenie alternatywne) nie był stosowany w tej sprawie. Sąd drugiej instancji

uwzględnił apelację strony pozwanej i oddalił powództwa Grzegorza B. i Kazimierza C. Nie orzekał o roszczeniach alternatywnych.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również okazały się bezpodstawne. Nie doszło do naruszenia art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Sąd nie zignorował szczególnej ochrony trwałości stosunków pracy powodów wynikającej z tego przepisu. Dokonał oceny ich roszczeń wywodzonych z tego przepisu w świetle zasad współzycia społecznego. Ocena ta doprowadziła do oddalenia powództw. Każde prawo podmiotowe (w ujęciu procesowym - roszczenie) mające oparcie w źródłach prawa podlega ocenie w płaszczyźnie zasad współzycia społecznego. Sąd może odmówić ochrony prawnej w razie uznania, że wykonujący prawo czyni z niego użytek sprzeczny z jego przeznaczeniem lub z zasadami współzycia społecznego. Tak postąpił Sąd Okręgowy w stosunku do roszczeń powodów. Nie dopuścił się przy tym naruszenia art. 8 k.p. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęty został pogląd dopuszczający w wyjątkowych wypadkach oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy działacza związkowego, którego zachowanie było szczególnie naganne (por. np. wyroki z dnia 10 marca 2005 r., II PK 242/04, LEX 395076 i z dnia 18 września 2003 r., I PK 346/02 LEX 322017). Sąd Najwyższy uznawał, że w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest całkowite pozbawienie ochrony działacza związkowego na podstawie art. 8 k.p., a nie tylko oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy i uwzględnienie roszczenia alternatywnego - odszkodowania.

Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 8 k.p. Ocena żądań powodów dokonana na podstawie tego przepisu wymagaławażenia wartości i dóbr prawem chronionych i dania pierwszeństwa tym, które w większym stopniu zasługują na ochronę. Społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy działaczy związkowych jest zagwarantowanie im swobody działalności związkowej a przez to zapewnienie pracownikom obrony ich praw. Naruszenie przez pracodawcę tej ochrony może prowadzić do pogorszenia sytuacji pracowników (załogi). Z drugiej jednak strony wartością nadrzędną jest zdrowie i godność człowieka. Pracodawca winien chronić te dobra i odpowiednio reagować na ich naruszenie w zakładzie pracy. Obydwaj powodowie dopuścili się czynnej fizycznej agresji wobec innych pracowników. Działali przy tym niesprowokowani a powołując się jedynie na odmienne od ich własnych poglądy zaatakowanych na temat akcji strajkowej. Powód Grzegorz B. został skazany za naruszenie nietykalności cielesnej W.M. Powód Ka-



zimierz C. dopuścił się oplucia T.F. publicznie, na oczach mediów. Są to zdarzenia drastyczne, niemające usprawiedliwienia w emocjach towarzyszących strajkowi. Przeciwnie - pracodawca nie powinien tolerować agresywnych zachowań w czasie akcji strajkowej prowadzonej w kopalni, gdyż mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo na całą załogę w razie eskalacji przemocy. Doświadczeni działacze związkowi, jakimi są powodowie nie mogą tłumaczyć emocjami podjęcia działań agresywnych, naruszających cześć i nietykalność fizyczną współpracowników. Przeciwnie - powinni oni dawać przykład odpowiedniego zachowania w trudnej sytuacji strajkowej. W skardze kasacyjnej niesłusznie bagatelizuje się zachowania powodów uznając je za mieszczące się „w granicach dopuszczalnej krytyki oraz przyjętych w środowisku robotniczym standardów wyrażania dezaprobaty”. Fizyczna agresja, naruszanie godności i nietykalności cielesnej człowieka nie mieszczą się w granicach dopuszczalnych zachowań. Granice te zostały przekroczone przez powodów w rażącym stopniu, co uzasadniało oddalenie ich powództw.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====